

... żeby gimnazjalista zrozumiał dziedzictwo antyku

Lektura *świadectw doskonale umarłych*¹ jest dla ucznia gimnazjum jednym z trudniejszych etapów szkolnej inicjacji kulturowej, zaś sytuacja polonisty na lekcjach poświęconych np. mitologii przypomina perypetie bohatera *Matego Księcia*, któremu przyszło wiedzieć, co skrywa wąż i nie wiedzieć, czy uda się oswoić lisa.

Większość problemów bierze się stąd, że uniwersalny wymiar odkrytych przez Greków i wciąż bliskich prawd o człowieku, o jego przeżyciach w wymiarze społecznym czy jednostkowym leży jeszcze poza zasięgiem refleksji współczesnego nastolatka. Tymczasem celowe poznanie lektur pochodzących z antyku ma prowadzić do rozumienia dziedzictwa, powolnego włączania go do repertuaru własnych myśli ważnych i wspólnych.

Aby pokazać zmiany, które zaszły w postrzeganiu szkolnego odbiorcy antyku, Ewa Nowel zestawia poglądy metodyków dwudziestolecia międzywojennego i wypowiedzi twórców idei nowego gimnazjum. Wynika z niego jasno, że w zreformowanej szkole istotą uczenia uczenia się jest odejście od nachalnego pedagogizowania na rzecz cierpliwego poznania tekstu i dialogu z wpisanim w niego projektem myślowym, gdyż, jak mówią hermeneuci, tylko alokacja własnych zasobów mentalnych pod wpływem przyjęcia cudzych poglądów jest miarą autentycznego rozwoju osobowości.

Inni autorzy prezentowanych w jedyńce tekstów podjęli trud opisywania sytuacji dydaktycznych, których tworzenie służy zżywaniu się młodych odbiorców z dziedzictwem antyku. Choć niektóre propozycje zaledwie dotykają kanonicznych sensów, trudno nie zauważyć, iż wyrosły z dobrej znajomości potrzeb nastolatka i zgodnie z zaleceniami współczesnej dydaktyki określają jego rolę podczas lekcji. Wspólna idea autorów daje się za-

¹ Z Budrewicz, *Dialog z kulturą świata starożytnego w gimnazjach międzywojennych*, w: *Drogi i ścieżki polonistyki gimnazjalnej*, Kraków, Wydawnictwo Akademii Pedagogicznej, 2001, s. 56.

mknąć w krótkim stwierdzeniu: odczytać z *doskonale umarłych świadectw* tyle, ile przykrojony na potrzeby gimnazjum wirtualny czytelnik może pochłonąć i tak dobrać czynności, żeby obce pod wieloma względami lektury nie przepadły wśród miernego geniuszu pop kultury.

Naruszanie przyzwyczajaje stanowi główny cel zajęć proponowanych przez **Krzysztofa Gierszala**. Według autora powolne zżywanie się z dziełnictwem wymaga przede wszystkim kształcenia nowej postawy czytelnicznej. Zaszczepianiu służą: wielokrotne powroty do tekstu, wyszukiwanie danych i ich przetwarzanie w celu zbudowania informacji motywowanej lekturą, a nie własnym dążeniem, które uczeń chciałby intuicyjnie, bez wysiłku nałożyć na świat przedstawiony. Umysłowe operacje zmuszają w końcu do przyjęcia projektu wpisanego w tekst, co jest, zgodnie ze współczesnym stanem wiedzy, warunkiem rozumienia literatury.

Pół żartem, pół serio chce wprowadzać w tradycję **Zofia Dończyk-Hnat**, opierając swoje scenariusze na przekonaniu, iż wiedza i umiejętności zdobyte w działaniu łatwiej i na dłużej zapadają w pamięć. Argumentów, które potwierdzają słuszność opinii autorki, można szukać zarówno w dydaktyce, jak i psychologii uczenia się. Alicja Baluch nazywa gry tematyczne rozrusznikami radości, podkreślając iż droga od *ludus* do *agora* jest najwłaściwszym sposobem uprawiania edukacji literackiej². Za równie istotne należałoby uznać wnioski na temat roli myślenia konwergencyjnego i dywergencyjnego w kształtowaniu tzw. wyższych predyspozycji poznawczych – oryginalności i giętkości myślenia.

Odbiorcę objawiającego się jako *homo faber* preferują **Teresa Kosyra-Cieślak**, autorka znanych publikacji metodycznych *Lekcje czytania świata* i **Grzegorz Gołaszewski** – zwolennik urozmaicenia metod pracy z kanonem. Obok celów poznawczych autorzy dostrzegają znaczenie umiejętności komunikowania się w różnych sytuacjach, dlatego ich pomysły w pełni odpowiadają założeniom edukacyjnym dla III etapu kształcenia.

Sprawę doboru źródeł w szkolnym poznawaniu *skamielin*, *źródeł nas samych*, „*modus*” myślenia fundującego *naszą mentalność* porusza **Wiesław Przybyła**, stawiając się w roli beneficjenta nie tylko badań nad kulturą hel-leńską – rzymską, ale także wiedzy o współczesnym uczniu i przeżyciu czy-

² A. Baluch, *Od ludu do agory. Rozważania o książkach dla dzieci i młodzieży i o sposobach lektury, która wiodą od zabawy do poważnej rozmowy o literaturze*, Kraków, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2003.

telniczym na **jego** miarę. Opatrzony erudycyjnymi uwagami rekonesans podręcznikowych wersji „żywego antyku” ma na celu przypomnienie podstawowych funkcji lektury szkolnej, która jest, przypomnijmy, narzędziem inicjacji kulturowej młodego człowieka i z myślą o nim winna być dobierana. Niestety, jak wynika z obserwacji autora tekstu *Czytanie bogów*, wielu dydaktyków zapomniało, że odkrycie fenomenu niepojętości ludzkich zmagañ z losem musi poprzedzić zrozumienie mitycznej opowieści.

Recenzje lektur polonistycznych, które tym razem wybrały: **Agnieszka Kastelik-Herbuś** i **Katarzyna Nogieć**, poprzedza artykuł **Marty Choroszczyńskiej** na temat oceniania kształtującego. Czytany w kontekście propozycji metodycznych potwierdza, że uczeń znalazł się w centrum zainteresowania współczesnej dydaktyki, że wokół jego potrzeb formułowane są zadania szkoły i nauczyciela.

Ewa Nowel